

ŁOWIEZANIN

Tygodnik narodowy, społeczno-polityczny i gospodarczy poświęcony sprawom Łowicza i okolic. Wychodzi co piątek.

Cena numeru 30 groszy, kwartalnie 3.60 zł.; z przesyłką pocztową 4 zł.

— Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: —

Przed tekstem na 1 stronie 1 zł. 50 gr.
Nekrologi i reklamy 1 złoty.

**
**

* Ogłoszenia zwyczajne wiersz 80 groszy
* Drobnie ogłoszenie za wyraz 30 groszy

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52
Rękopisów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

Redakcja jest otwartą codziennie od 10 rano do 1 pop.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

O pomoc dla bezrobotnych.

Dnia 2 września r. b. na Sali Rady Miejskiej odbyło się w obecności Pana Starosty K. Wiąckowskiego zebranie Komitetu Wykonawczego Pomocy Bezrobotnym, na którym uchwalono wznowić na nadchodzącą zimę akcje pomocy.

W tym celu postanowiono dokooptować do Komitetu szereg osób znanych z działalności społecznej i wystąpić do społeczeństwa i wszystkich instytucji z następującą odezwą:

Stosownie do uchwały powziętej na posiedzeniu Komitetu, odbytem dnia 2 b. m. zwracamy się niniejszem do W. P. z prośbą o rozpoczęcie zbiórki, drogą dobrowolnego opodatkowania wszystkich osób. mających prace i pobierających za tą pracę wynagrodzenie, na rzecz Komitetu Pomocy Bezrobotnym.

Aczkolwiek Komitet akcje pomocy rozpocznie dopiero z chwilą stwierdzenia faktycznej potrzeby, jednakże już teraz koniecznym jest rozpoczęcie zbierania na ten cel środków.

Podkreślamy, że sytuacja bezrobocia zapowiada się, na nadchodzącą zimę, ciężka i z tego względu konieczną jest akcja społeczna w kierunku złagodzenia tej sytuacji.

Wzywamy wszystkich państwowo myślących obywateli do zrozumienia istoty klęski bezrobocia i do współdziałania w zwalczaniu tej klęski.

Tylko wspólny wysiłek całego społeczeństwa może skutecznie tą klęskę bezrobocia złagodzić.

Apelujemy do ofiarności społecznej w imię miłości bliźniego, oraz w imię ogólnego dobra i porządku społecznego.

Ofiary w gotówce należy wpłacać na rachunek Komitetu w Miejskiej Kasie Pożyczkowo-Oszczędnościowej (gmach Ratusza), lub na ręce skarbnika Komitetu Inspektora Pracy p. Tomczyka.

Wzorem ubiegłego roku Komitet ogłosi sprawozdanie z przebiegu całej akcji.

PREZYDJUM KOMITUTU WYKONAWCZEGO:

Przewodniczący: *Jan Michalski* burmistrz.
Viceprzewodniczący: *Aleksander Garwacki*.
Sekretarz: *Leonard Gołębiowski*.
Skarbnik: *Inspektor Władysław Tomczyk*.

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU

Starosta Powiatowy:
K. Wiąckowski.

Łowicz, dnia 4 września 1931 r.

Pruska Pięść.

Zamordowanie posła Hołówki przez bojówkarzy ukraińskich jest smutnym przypomnieniem. Zamordowanie b. namiestnika Andrzeja Potockiego w 1908 r., kuratora szkolnego Sobińskiego w 1926 r. i ostatni skrytobójczy ohydny mord—są dziełem tej samej wrażej ręki, która stale opiekuje się roznie-

caniem nienawiści na ziemiach, gdzie od wieków mieszka wspólnie polska i ruska ludność. Przypomnieć należy, że morderca namiestnika Potockiego Siciński miał, jak się głośno później mówiło, ze strony czynników niemieckich ułatwioną ucieczkę z więzienia, że wyjechał on na teren południowej Ameryki, gdzie stanął na czele roboty ukraińskiej przeciwko Polsce. Zamordowania Potockiego, który przez swoje stosunki w Wiedniu mógł robić samodzielną politykę polską na tamtym obszarze, a nawet, gdy

pod naciskiem rządu przestał popierać starorusinów a zaczął kokietować Ukraińców, to nie czynił takich ustępstw, któreby nie były zgodne z interesem Polski. Jest rzeczą godną zastanowienia, że po zamordowaniu najwyższego przedstawiciela władzy rząd austriacki polecił jego następcy, Michałowi Bobrzyńskiemu, robić jaknajdalsze ustępstwa Ukraińcom. Było to wykonywanie planu niemieckiego, który zamierzał ku przygotowaniu ruchu ukraińskiego na terenie grodów czerwieńskich, aby go przerzucić na teren Rosji na wypadek zbliżającego się zatargu zbrojnego między temi państwami. Najlepszym dowodem popierania tego ruchu, wrogiego Polsce, przez Niemców były dokumenty, ogłoszone, stwierdzające, że hakatystyczna organizacja niemiecka finansuje robotę ukraińską. Po rozleceniu się Austrii, sztab, austriacki ułatwił organizację powstania ukraińskiego przeciwko Polsce we Lwowie i na czele tej roboty stanął Wasyl Habsburg.

Ile razy próbowano rozmowy z pewnymi działaczami ruskimi, to zawsze ze strony bojowców ukraińskich, będących na żołdzie pruskim, spotykaliśmy się z groźbami, lub gwałtami. Skrytobójcy odebrali życie wielkiemu pracownikowi, kuratorowi szkolnemu, Sobińskiemu, którego wysiłkiem było utrzymanie polskiej szkoły i niesienie zachodniej kultury na tamtych ziemiach. Dba on także troskliwie o to, aby ruska szkoła nie była terenem spisków przeciwko Polsce. I to jest ciekawe, że właśnie pierwszy mord w wolnej Polsce przeciwko działaczowi i dostojnikowi polskiemu, zaczął się po przewrocie majowym, do którego przystąpiono z hasłami niesienia wolności Ukraińcom i Białorusinom, kiedy szerzona obietnicę szerokich ustępstw. I trwały przez dłuższy czas rozmówki i układy, obóz rządowy szedł razem do wyborów w miastach z Ukraińcami przeciwko innym polskim listom, pozwolono im opanować wiele rad gminnych, zamieniano polskie szkoły na mieszane, a to wszystko doprowadziło do niebywalego rozwydrzenia.

Rok temu, wobec ciągłego niszczenia własności polskiej, zastosowano bardzo ostre środki przeciwko tym wsiołom, gdzie miały miejsce akty gwałtu. W ostatnich jeszcze czasach zaczęły się znowu rozmówki i układy. Poseł Holówko był największym zwolennikiem w obozie rządowym tego porozumienia i przeciwko niemu na rozkaz Konowalca, komendanta bojówek ukraińskich, który urzęduje w Berlinie, zorganizowano spisek i dotychczas niewykryci sprawcy w domu ruskich Bazyljanek, w Truskawcu, odebrali mu życie. Równocześnie w całym szeregu miejscowości jesteśmy świadkami nowych gwałtów hajdamackich. Słyszy się ze strony obozu rządowego, że polityka, której kierownikiem był tragicznie zmarły Holówko, jakkolwiek mord ten wywołał powszechne oburzenie w Polsce, będzie prowadzona dalej w tym duchu.

Nie tędy droga: Do czego doprowadziły ustępstwa na rozkaz Wiednia czynione przed wojną, to o tem świadczą te niezliczone ofiary i polskie Orleńta i święcony przez cały Naród cmentarz Obrońców Lwowa z 1918 i 1919 r. Trzeba przestać stosować rozbijanie polskiego społeczeństwa, trzeba wrócić mu rozmach i siły, ażeby przed jego mocą i przed jego zdecydowaną wolą ugięły się wszelkie wraże siły. Trzeba przestać ośmieszać się ustępstwami wobec Niemców, którzy nie tylko grożą naszym ziemiom zachodnim, ale także jętrzą stale na ziemiach wschodnich.

Pięćci pruskiej trzeba przeciwstawić wszędzie tam, gdzie ona Polsce grozi, pięść polską. Ciągłe ustępstwa rozwydrzają wrogów. O tem przypominać nie wolno.

K. Wierczak.

Polska na Bałtyku.

MOTTO: „Czujcie tu ze serca toni
Skład nasz apostołci
Niema Kaszub bez Poloni
A bez Kaszub Polsci...”
Hieronim Derdowski
poeta kaszubski.

Polska jest krajem morskim, ponieważ ma wolny dostęp do morza i własny port Gdynię. Posiadamy własną flotę handlową i wojenną, którą wywozimy nasze produkty do krajów nadbałtyckich. Polska flota handlowa liczy 24 jednostki o pojemności 42.000 ton rejestrowych netto.

Na Bałtyku koniunktury przedstawiają się pomyślnie. Eksport nasz zajmuje poważne miejsce na rynkach skandynawskich i bałtyckich. Nasz bilans handlowy na bałtyku jest czynny. Ten stan rzeczy należy zawdzięczać tylko wolnemu dostępowi do morza. Gdyby nie wolny dostęp, bilans handlowy byłby bierny. Na morzu nie jesteśmy przez nikogo skrzepowani, ponieważ mamy własny port—Gdynię, który jest zbudowany podług najnowszych planów. Pod tym względem port gdyński jest jednym z najbardziej nowoczesnych urządzonych portów bałtyckich. Przez Gdynię wywozimy swobodnie nasze towary jak np.: cukier, zboże, sól, węgiel, wyroby tekstylne i t. p. Przeglądając dane statystyczne za poszczególne lata, zobaczymy, że nasz bilans handlowy na Bałtyku wzrasta. Na podstawie tego można wnosić, że ekspansja Polski na rynkach skandynawskich i bałtyckich będzie się zwiększała z roku na rok. Dogodne położenie geograficzne Polski, czyni nas bezpośrednio sąsiadami państw północno-wschodnich, oraz wolny dostęp do morza sprawia, że na tych rynkach ekspansja gospodarcza kraju naszego nie ma poprostu ograniczenia, tak do eksportu naszych towarów, jak i importu artykułów dla naszego rynku potrzebnych. Handel Polski morski stanowi 30% ogólnego obrotu handlowego Rzplitej z zagranicą.

Na rynkach skandynawskich i bałtyckich towary nasze mają stały zbyt, ponieważ państwa te wykazują tendencję nabywania towarów polskich. Do państw skandynawskich wywozimy: węgiel, cukier, sól, nabiał, nasiona, zboże, a do państw bałtyckich: węgiel, naftę, len, przędzę, drzewo, spirytus i cement. Polska przywozi morzem nast. artykuły: nawozy sztuczne, linoleum, obuwie gumowe, ryby, futra, maszyny elektrotechniczne, tłuszcze i smary.

Stosunki gospodarcze między Polską, a państwami bałtyckimi układają się pomyślnie, które napewno tak dalej trwać będą. Polska pozawierała ze wszystkimi nieomal (poza Litwą) traktaty handlowe, które udogadniają import i eksport. Śmiało rzec można, że Polska, jako państwo morskie uczyniła wszystko, aby współżyć i współpracować z krajami nadmorskimi.

Jak widzimy morze ma dla nas doniosłe znaczenie, powinniśmy więc dbać o ten wolny dostęp do niego.

Każdy z nas wie, że „butny” Niemiec pragnie znowu panować na Pomorzu. Zapomina on jednak o tem, że Ziemia Pomorska zamieszkała jest przez Polaków-Kaszubów, którzy całym sercem i duszą kochają Polskę.

Niemiec chce znowu położyć swą silną łapę na Narodzie polskim, pragnie germanizować Polaków. W tym celu Niemcy prowadzą silną agitację we Francji i Anglii, podrywając naszą opinię zagraniczną przez rzucanie oszczerstw. W kraju zaś swoim prasa codziennie omawia sprawę „Morza Polskiego”.

Jednak z tych zabiegów niemieckich nic nie będzie, bowiem nas Polaków stać jeszcze na czyn!

Popierajmy więc Ligę Morską i Kolonialną zapisując się na członka.

J. R.

ś. † p.

Kazimierz BALCER

Przemysłowiec m. Łowicza,

opatrzony św. Sakramentami po krótkich cierpieniach zmarł 9 września 1931 r. przeżywszy lat 28.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dn. 11 b. m., t. j. w piątek o godz. 10 ej rano w kościele św. Ducha w Łowiczu, wyrowadzenie zwłok tegoż dnia o g. 4 ej pp. z domu Rynek Kilińskiego 5, na cmentarz Emaus. O smutnych tych obrzędach zawiadamia przyjaciół, życzliwych i znajomych

Rodzina.

Kronika miejscowa.

Kalendarzyk

† Piątek Prota i Jacka M. m.
Sobota Imienia N. M. P.
Niedziela 16 po Sw., Eugenji P.
Pomiedziatek Podwyższenie Krzyża św.
Wtorek N. M. P. Bolesnej.
Sroda S. dz., Euzebjji P. M.
Czwartek Stygmy Sw. Franciszka.
Wschód słońca 5.03. Zachód 6.02.

— **Żałobne nabożeństwo**, odprawione zostało w dniu 4 września w kościele Kolegiackim za duszę ś. p. D-ra Sławomira Czerwińskiego, Min. Wyznań Relig. i O. P.—kościół zapelniony był uczącą się młodzieżą i przedstawicielami Władz Państwowych.

— **Osobiste**. Dowiadujemy się, że Burmistrzowi m. Łowicza p. Janowi Michalskiemu Kapituła Odznaki Pamiątkowej Więźniów Ideowych przyznała Odznakę Pamiątkową Więźniów Ideowych.

Równocześnie z Odznaką p. Michalski otrzymał Dyplom własnoręcznie podpisany przez Marszałka J. Piłsudskiego i Generała Sosnkowskiego.

— **Sądy doraźne**. W dzienniku ustaw z dnia 4 b. m. umieszczone zostało rozporządzenie rady ministrów z dnia 2 września, o rozporządzeniu na całym obszarze Państwa, sądów doraźnych. Rozporządzenie to, ma na celu ukrócenie bandytyzmu, napadów na policję, ochronę życia i mienia publicznego oraz w stosunku do przestępstw zdrady stanu.

— **W niedzielę** dnia 13 września b. r. odbędzie się uroczyste rozpoczęcie „Roku Harcerskiego”. Program: Godzina 9 Zbiórka wszystkich drużyn na dziedzińcu gimnazjalnym. Godz. 10. Nabożeństwo w kościele popijarskim. Godz. 11.30. Złożenie wieńca na tablicy poległych Harcerzy. Przerwa obiadowa. Godz. 15. Zbiórka drużyn na dziedzińcu gimnazjalnym. Godz. 15.30. Cwiczenia polowe między drużynami w kierunku lasu arkadyjskiego. Godz. 18.30

Tradycyjne ognisko harcerskie, połączone z przemówieniem, gawędą, śpiewami, deklamacją i humorem harcerskim. Wszystkich sympatyków i przyjaciół harcerstwa zapraszają Harcerze i Koło Opieki Harcerskiej.

— **Regjonalne Dożynki łowickie**. Staraniem Członków Zarządu Koła Młodzieży Ludowej w osobach pp. J. Grzegorego, Wl. Grefkowicza i Br. Łuczniaka, przy współdziałaniu przedstawicieli władz państwowych, samorządowych organizacji społecznych, odbyła się uroczystość dożynkowa w Szkole Rolniczej na Blichu.

Po odbyciu nabożeństwie w kościele Kolegiackim i poświęceniu dziesięciu wieńców ze zboża i kwiatów, bardzo ładnych, z których jeden wyróżniał się swoją oryginalnością, w kształcie kosi, udano się pod pomnik „Synom Ziemi Łowickiej” gdzie złożono kwiaty. Następnie już na Blichu przy ustawionych mikrofonach, Koła Młodzieży z Bielaw, Soboty, Oszkowiec i Mysłakowa odśpiewały pieśni ludowe. Co prawda przez cały czas padał rzęsy deszcz, przez co nieotrzymano odpowiednich efektów, nieprzeszkodziło to jednak wieczorowej zabawie w zamkniętym budynku, która przeciągała się do godz. drugiej w nocy.

— **Oblawa**. Od pewnego czasu zauważyć można w Łowiczu kolo Sądu Grodzkiego, obok Kasy Chorych oblawę na chłopów, mających sprawy sądowe.

Myśliwi—agitatorzy—ustawiają się na ulicy Marszałka Piłsudskiego z jednej i z drugiej strony i polują, jak na zające na każdego przechodzącego wieśniaka czy wieśniaczkę. Dowiedziawszy się, że mają sprawę sądową, urabiają ich i prowadzą do „mądrego” adwokata.

W swoim czasie już był taki „mądry” adwokat. Koniec jego działalności był ten, że ów adwokat musiał zmykać z Łowicza, nabrawszy od chłopów na prowadzenie spraw sporą sumę pieniędzy.

Czy taki sposób łowienia na wędkę naiwnych wieśniaków jest dopuszczalny?

Z kraju.

— **z- Chcieli zamordować ojca aby odziedziczyć gospodarstwo**. Wilno, 7.9. Stanisław i Bronisław Hajrowscy ze wsi Puhanowce kolo Nowego Dworu długo się opierali wreszcie jednak ulegli namowom swego szwagra, który radził im zamordować ojca Stefana, a wówczas całe gospodarstwo przypadnie im w udziale.

A że nie lubili zwlekać więc zaraz po powzięciu decyzji Bronisław wziął świecę, Stanisław siekierę i poszli do stodoły, gdzie spal ich ojciec. Weszli pocichu, znaleźli śpiącego i już Stanisław zamachnął się siekierą—gdy wtem świeca w ręku Bronisława zgasła i stary ojciec zamiast w głowę otrzymał cios w rękę i stracił dłoń.

Nagle uderzenie i ból obudziły starego. Poderwał się z legowiska i natychmiast zorjentował się w sytuacji. W kilku susach dopadł drzwi stodoły i zamknął je za sobą na skobel, poczem zaczął wołać o pomoc, machając okrwawionym kikutem.

Pomoc zjawiała się prędko. Ze wszystkich stron sypnęli się sąsiedzi! Otoczono zewsząd stodołę i powoli ostrożnie otwarto wierzeje. Jakże straszne zdziwienie ogarnęło wszystkich, gdy zobaczyli, że właśnie synowie dybali na życie ojca.

Policja osadziła ojcobójców w więzieniu.

Ze świata.

• **Cyklon we Włoszech**, zniszczył włoską Rivierę Liguryjską. Najbardziej ucierpiało miasto Chiavari. Na kilka kilometrów przed miastem powyrywane są

slupy telegraficzne i drzewa. Wiatr pędził 100 kil. na godzinę. Wpierścieniu o średnicy 50 kil. wszystkie wioski i osady zrównane z ziemią.

Również i we Francji rozszalały się burze. Rzeki i strumienie wzbierają. Zbiory jesienne gniją na polach.

-o- Marsylja zapada się w morze. W Marsylii zarysowały się w niektórych budynkach ściany. Ostatnio zapadanie się gruntu w zagrożonej dzielnicy postępują szybko.

-o- Przepowiednie nowego potopu. Pisma niemieckie podają sensacyjną wiadomość, że osoby które odwiedziły Teresę Neuman, stygmatyczkę z Könnersveuth, opowiadają, jakoby dziewczyna prorokowała wielki jakiś kataklizm, który nawiedzi świat we wrześniu. Mają to być powódzie, epidemia. Z kół katolickich zapewnają że proroctwa te są wymysłami w celu zdyskredytowania Teresy Neuman.

-o- Numerus clausus dla Żydów w gimnazjach węgierskich uchwalił rząd Karolyiego. Wiedeń 26.8 Nowy rząd węgierski, pod przewodnictwem hr. Karolyi, uchwalił na jednym z pierwszych posiedzeń, na wniosek ministra oświaty, wprowadzenie numerus clausus dla Żydów w gimnazjach węgierskich. Numerus clausus obowiązywało dotąd tylko na uniwersytetach.

Sprawozdanie

Zarządu Łowickiego Oddziału Ligi Morskiej i Kolonjalnej od 1 stycznia 1931 r. do 1 września 1931 r.

Skład osobowy Zarządu: Od 1 stycznia 1931 r. do 26 kwietnia Wł. Doleżał, nauczyciel fizyki—prezes, p. W. Tomczyk, inspektor pracy, vice-prezes, p. Józefa Rembowska sekretarka, p. Wiktor Login Urzęd. Skarbu, skarbnik, p. Z. Kaczorówna,—inkasentka. Członkowie Zarządu: p. K. Wiackowski, starosta, p. K. Konopnicki, Komisarz Ziemski.

Skład osobowy Komisji Rewizyjnej: Doktor Terajewicz, przewodniczący, M. Klimecki, Urzęd. Magistratu i p. Grefkowicz, Urzęd. Starostwa,—Członkowie.

Od 26 kwietnia do 1 września:

Zarząd: P. W. Doleżał—prezes, p. Wł. Tomczyk, vice-prezes, p. E. Kudaj,—skarbnik, sekretarz vacat, p. Z. Kaczorówna, inkasentka, Członkowie: p. K. Wiackowski starosta, p. Konopnicki, Komis. Ziemsk., p. Gutt, Naczeln. Urzędu Skarbowego, p. Kucharski, oficer 10 p. p.

Komisja Rewizyjna: Bez zmian.

Działalność propagandowa: Zarząd zbierał się 12 razy; Komisja Rewizyjna trzykrotnie: 1 go i 7-go marca, oraz 31 lipca b. r. Dnia 26 kwietnia odbyło się Walne roczne sprawozdawcze Zgromadzenie. Liczba członków w m. 26.IV była; 156; w m. 1 lipca 174, oraz Koło przy Gimnazjum im. Poniatowskiego liczące 22 uczniów, dnia 1 sierpnia 145 oraz Koło przy Gimnazjum 17 uczniów. Zarząd L. M. K. prowadził, rozpoczęte dnia 6 listopada akcję na rzecz K-tu „Miesiąca Pomorza”, dochód z którego przeznaczono na kupno eskadry hydroplanów, w styczniu, lutym i marcu. Dnia 4 marca przy współdziałaniu prezesa Zarządu Głównego Generala dyw. p. Orlicz-Dreszera, oraz panów: Fularskiego i Cybulskiego odbyła się uroczysta akademja w 12 tą rocznicę dostępu do morza.

Wstępne przemówienie wygłosił General p. O. Dreszer, podkreślając w swem przemówieniu, że L. M. i K. zmierza do zorganizowania czynnych sił narodu polskiego w celu:

1) Najintensywniejszego wykorzystania posiadanego przez Państwo brzegu morskiego, oraz utrzymania i utrwalenia niezbędnego dla naszego życia państwowego stanu posiadania nad Bałtykiem.

2) Zbliżenie i związanie całego terenu polskiego z morzem przez dobrze uregulowane i liczne drogi wodne.

3) Uzyskanie terenów dla swobodnej ekspansji wielotysięcznych rzesz obywateli polskich, wyjeżdżających corocznie poza granicę kraju, wiążąc je z Państwem węzłami gospodarczymi i zmuszając dla dobrej wydajnej pracy dla Narodu, a nie jak dzisiaj dla narodów i państw obcych.

4) Dążyć chcemy przez obudzenie inicjatywy społecznej i skuteczną propagandę do wielkiego rozwoju niocarstwowego Polski, która dzisiaj przekracza znacznie ramy własnego Państwa i posiada prawo dzięki wielomiljonowej ekspansji ludnościowej i jej pracy na terenach innych państw i kolonji, do przetworzenia się z państwa europejskiego w państwo światowe—wzorem innych narodów”.

Kpt. Fularski w swym referacie: „O kryzysie emigracyjnym a polskiej polityce kolonjalnej” skreślił następujące zasady na jakich powinna się opierać polityka emigracyjna: 1) Emigracja powinna być kierowana do krajów, które dają gwarancję trwałego zachowania narodowości i kultury polskiej. 2) Emigracja winna się odbywać, jako akcja zorganizowana, przede wszystkim *na role*, na większe jednolite obszary osadnicze, nie zaś do ośrodków przemysłowych, oraz na tereny posiadające warunki gospodarczego rozwoju, (możliwość racjonalnej organizacji produkcji i sprzedaży, nawiązania i otrzymania stosunków handlowych z Macierzą). 3) Należy dążyć do koncentracji naszego wychodźstwa przez ograniczenie ilości krajów emigracyjnych, a przede wszystkim kierować emigrację do krajów w których znajdują się względnie mogą powstać zwarte skupiska polskie (Brazylja).

Na tych zasadach: emigracyjno-kolonjalnych rysuje się jasno rola, jaką spełnia i winna spełniać L. M. i K., jako instytucja, która sprawę zasadniczą dla utrzymania niepodległego bytu Państwa, utrwalenie naszego dostępu do morza, związała nierozdzielnie z kwestją swobodnej ekspansji ludzkiej, a co zatem idzie kulturalnej i gospodarczej. Wysunięcie tych zagadnień, jako jednego z naczelnych postulatów Ligi, datuje się od roku 1928 w którym to czasie, powstaje na terenie wspomnianej instytucji Związek Pionierów Kolonjalnych, grupujących w swoich szeregach ludzi obeznanych z zagadnieniami emigracyjno-kolonjalnymi i pracujących aktywnie na tym terenie”.

(d. c. n.)

Z PRASY.

Stan faktyczny przymusowych ubezpieczeń od ognia w Polsce.

Wobec niecisłych a czasem tendencyjnych informacji, zamieszczanych w prasie o przymusowym ubezpieczeniu od ognia w Polsce, ukazała się nakładem Przewodnika Ubezpieczeniowego broszura p. t. „Stan faktyczny przymusowych ubezpieczeń od ognia w Polsce—Mag. Fr. Zarębskiego, stanowiącą odpowiedź na artykuł D-ra J. Hupki w Naszej Przyszłości p. t. Ubezpieczenia w Polsce.

Broszura ta zawiera krótką historję przymusowego ubezpieczenia od ognia w Polsce, założenia, na jakich zostało ono oparte oraz dane dotyczące głównych dziedzin działalności Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, a więc jego polityki szacunkowej, taryfowej i odszkodowawczej.

Dane te, poparte zestawieniami liczbowymi, przedstawiają ciekawy materiał dla osób, interesujących się zagadnieniem ubezpieczenia ogniowego w Polsce.

Wydawnictwo w cenie zł. 1,00 za egzemplarz po wpłaceniu na konto czekowe P. K. O. Nr. 50081

Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych lub bezpośrednio jest do nabycia w administracji Przewodnika Ubezpieczeniowego w Warszawie, ul. Kopernika 36/40.

Nowy podręcznik spółdzielczy.

Związek Spółdzielni Spożyców wydał bardzo pożyteczną książkę z zakresu wytwórczości i gospodarki mięsnej. Jest to podręcznik p. t. „Masarnia przy spółdzielni spożyców”—pióra Dyr. Juliana Bugajskiego. Autor, doskonały praktyk w tej dziedzinie, w książce tej nie ogranicza się jednak do suchych wskazań i wzorów dla prowadzenia masarni, ale omawia również wartości kulturalne i społeczne uporządkowania handlowego rynku mięsnego i wytwórczości mięsnej przez spółdzielczość.

Książka powyższa powinna być przedewszystkiem podręcznikiem każdego fachowego praktyka i organizatora spółdzielczego.

„Płomyk” i „Płomyczek”.

Po przerwie wakacyjnej ukazał się pierwszy Nr. „Płomyka” i „Płomyczka”, rozpoczynając 16 rok wydawnictwa.

Tygodniki te są ulubioną lekturą naszych dzieci, a pod względem staranności prowadzenia należą do najlepiej wydawanych w Europie pism dla dzieci.

„Płomyczek” raduje oko swemi kolorowemi obrazkami, których szereg rozpoczyna Z. Stryjeńska, bawi i uczy ślicznymi wierszykami i powiastkami.

„Płomyk” — poważniejszy—nawołuje do pracy, daje opisy aktualnych wydarzeń, jak wystawy kolonialnej, rozpoczyna piękną powieść z życia górników na Śląsku, umieszcza szereg drobniejszych ciekawych artykułików bogato przeplatanych ilustracjami, częściowo kolorowemi.

Do numeru tego dołączony jest barwny kalendarz ścienny na rok szkolny 1931/32 z artystycznie wykonanym fragmencem portu w Gdyni.

Adres „Płomyka” i „Płomyczka” Warszawa, ul. Świętokrzyska 18.

Na żądanie numery okazowe Administracja wysła darmo.

Rozmaitości.

Z Teki przedwojennej.

Wywiad w cyrkule.

(Z № 45 „Muchy” zawieszanej na czas stanu wojennego w 1905 r.)

Zawsze ruchliwa i aktualna redakcja Muchy wydelegowała mnie na wywiady, w celu zebrania informacji o dzisiejszym stanie rzeczy. Pragnąc otrzymać opinię bezpartyjną, pominąłem wybitnych przedstawicieli naszych stronnictw, natomiast udałem się do sfer, równie dobrze poinformowanych, jako trzymających oddawna nasze społeczeństwo za puls i za kołnierz.

Z bijącym sercem i drzeniem nerwowym, onieśmielony na samą myśl, że stanę niebawem przed obliczem suwerena dwunastej części Warszawy, przekroczyłem progi przybytku kontroli dusz i kasowania marek na podaniach. „Wszedłszy do pokoju ogólnego, zwróciłem się do siedzącego najbliżej drzwi dygnitarza, z pensją 12 i pół rubla na miesiąc.

Przepraszam pana....

Głośne chrząknięcie było częścią odpowiedzi. Ręka, trzymająca pióro, ani drgnęła, natomiast druga ręka wykonała znaczący odruch w kierunku mojej osoby.

Poświadczenie? Karta pobytu? Marka?

Ręka, nie trzymająca pióra, zaczęła wykonywać odruchy palcami.—

Nie, ale chciałbym....

Przecież pan widzisz, że jestem zajęty!

— Przepraszam naczelnika, ale chciałbym się widzieć z Komisarzem.

Tytuł naczelnika podziałal kojąco.

— Trzeba to było od razu powiedzieć. Publiczność zawsze najprzód zawraca nam głowę, a potem nic. Stójkowy, zaprowadź tego... pana... — ledwie przekrztusił przez gardło ten ostatni wyraz dygnitarz.

— Do „Chłodnej?”—spytał stójkowy.

— Do Komisarza? Nigdy nic nie rozumiecie, jak się do was mówi po ludzku.

— Moje uszanowanie panu radcy.—

W odpowiedzi usłyszałem przeciągle warknięcie, z którego do uszu moich doszły wyraźniej tylko dwa słowa: „zbity łeb”.—

Podążyłem za stójkowym. W gabinecie Komisarza skromne resztki śmiałości, jakie mi pozostały, opuściły mnie zupełnie. Spojrzałem w oblicze uczestkowego Jowisza i mimowoli zmierzylem okiem przestrzeń, dzielącą mnie od drzwi. Ale już cofać się było zapóźno. Zdobyłem się na odwagę.

— Panie Komisarzu, jestem współpracownikiem Muchy....

— Nu, nic... ja rad... proszę siadać.

Ostatnie dwa wyrazy z ust komisarza przywiody mi na myśl opowiadane dawniej różne historie, w których wyrazy „proszę siadać” pociągały oplakane skutki dla zaproszonego.

Włosy stanęły mi dęba i ledwo wybelkotałem.

— Za co?... panie komisarzu... na jak długo?... ja przecież nic...

Komisarz zaczął się śmiać, co mnie już zupełnie wprawilo w osłupienie.

— Ha!... ha!... ha!...—grzmiał, biorąc się za boki—pan myśli, co „proszę siadać”, to znaczy jak dawniej: kutuzka. Nie, ja pana proszę siadać na stule. My teraz liberalnie, ot poprostu: ja komisarz, mowie z panem, jak z człowiekiem.

— Ja właśnie chciałem prosić dzisiaj o opinię...

— Nu, — tego tak zaraz nie można... Najpierw trzeba prośbę z marką oberpolicmajstra, on pośle do ochrony, a tam już rewirowy ze stróżem pogada i opinia będzie.

— Ale kiedy mnie nie o to chodzi... ja nie chcę opinii o sobie... chciałbym wiedzieć, co pan komisarz myśli o dzisiejszych czasach.

— Nu, czasy, tak czasy... nie daj Bóg!...

— Złe, podług pana?

— Jak mają być dobre! Ot, wczoraj stójkowy, blacha № 000, wrócił z postu z latarniami pod okiem i w podartej szyneli. Nie szanują ani władzy, ani skarbowego dobra. Ot, co panie. Może być złe...

— Dla czego, panie komisarzu?

— A, ot co: my t. j. rząd, chcemy teraz liberalnie... nie to zaraz: paszoll! Chodź, gdzie chcesz, gadaj co chcesz, nawet choć zrób i naruszenie spokoju. Ale zawsze musi być porządek. Powiedzą: rozejść się, to się rozejść i szabas.

— Ale przecież konstytucja...

— Nu, tak... każdy ma swoją konstytucję. Szwed inną. Niemiec inną. Angliczanie inną, a dla mnie konstytucja, to oberpolicmajster. Ot, patrz pan tu: jest papier od dnia 20 za Nr. 2578351139 z tego roku... podpisano: i d. oberpolicmajstra m. Warszawy. Cóż jest konstytucja?... to papier. A ten papier to konstytucja dla mnie i dla miasta Warszawy. Tak i jest.

— Dziękuję panu za wyjaśnienia. Czy mogę podać naszą rozmowę do wiadomości publicznej.

— Jak tak? Obwieścić?... to może na rogach ulic tylko oberpolicmajster.

— Nie, ja chciałbym wydrukować w „Musze”.

— Nu, można, my teraz liberalnie... choć i komisarza drukuj.

— Dziękuję panu komisarzowi i żegnam.

— Nu, nic... z Bogiem. Ale czekaj pan... nie zapomnij tylko napisać: „mówił komisarz takiego to cyrkulu, koleżski asesor i kawaler”.

Konserwa.

Odpowiedzi od Redakcji.

P. Jot-Es. Wiersz „Do Szkoły” nadaje się więcej do „Mojego Pisemka”, jest on jednak słaby: rymowanie nie prawidłowe.

Zakład Mechaniczno-Galwaniczny M. OSSOWSKI

Łowicz, Browarna 6.

Srebrzenie: łyżek, noży, widelcy, lichtarzy, wazy, tace i t. p.

Bronzowanie oksydowanie, żyrandoli, kin-kietów do lamp i innych przedmiotów dekoracyjnych.

Niklowanie części do rowerów, samochodów, narzędzi chirurgicznych, fryzjerskich, sprzętów domowych: żelazka do prasowania, rondle, samowary, zewnątrz niklowane, wewnątrz pobielamy czystą cyną angielską.

Ostrzenie noży, nożyczek, tasaków i siekier.

Emaljowanie ram rowerowych, i innych części składowych maszyn na gorąco.

Szwejsowanie aparatem acetyleno-tlenowym i wszelkie obstalunki i reperacje w zakres ślusarstwa wchodzące.

Ceny umiarkowane. 3—1

Obwieszczenie o postępowaniach spadkowych.

Wydział Hipoteczny powiatu Łowickiego obwieszcza, iż otwarte zostały postępowania spadkowe po następujących zmarłych:

1) Franciszce Scibiorskiej, współwierzycielce 20.000 zł. z 0/0/0 i kaucją zabezpieczonych na nieruchomości w Kocierzewie, gminy Jeziorko, hipoteczny Nr. 1;

2) Gustawie-Erneście Rosenblumie, Julianie Arnoldzie Rosenblumie i Amelji Rosenblumowej, współwłaścicielach nieruchomości w m. Łowiczu, hipoteczny Nr. 130;

3) Hermanie (Herman-Fryderyk) Zudniku (Cudniku), właścicielu nieruchomości w m. Łowiczu hipoteczny Nr. 467;

4) Wiktorze Krypskim (adwokacie), wierzycielu 515 rubli 55 kopiejek z 0/0/0 i kosztami, zabezpieczonych na nieruchomości w m. Łowiczu, hipoteczny Nr. 382 i

5) Julji-Klarze (Klarze) Leimbach, wierzycielce 3000 rubli z 0/0/0 i kaucją, zabezpieczonych na nieruchomości w m. Łowiczu, hipoteczny Nr. 234,

Termin zamknięcia tych postępowani spadkowych wyznaczony został na dzień 16 grudnia 1931 roku w kancelarji hipotecznej w Łowiczu. Osoby interesowane winny w tym terminie zgłosić swoje prawa osobiście lub przez pełnomocników, pod skutkami prekluzji. 2—2

KINEMATOGRAF „EOS“

Sobota dnia 12 września początek o godz. 7 i 9 wiecz.
Niedziela dnia 13 września pocz. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

Najwspanialsze arcydzieło najnowszej produkcji francuskiej p. t.

Gdy kobieta się zapomni

Emocjonujący dramat kobiety, duszącej się w kajdanach małżeńskich. W rolach głównych słynna tragiczka włoska **Marja Jacobini**, oraz najmilszy z młodych amantów **Frant Lederer** i wiośniara **Helena Hallier**. NAD PROGRAM NATURA.

KINO-TEATR 10 P. P. W ŁOWICZU.

Orkiestra 10 p. p. w pełnym składzie.

Sobota, dnia 12 września b. r. o godz. 7 i 9 wieczór
Niedziela, dnia 13 września b. r. o godz. 5, 7 i 9 wiecz.
Poniedziałek, dnia 14 września b. r. o godz. 8 wiecz.

Potężny film z życia trójkąta małżeńskiego!

Kobieta w płomieniach

Obsada: Znakomita **Olga Czechowa**, zmysłowa **Ines Monlosa**, męski **Angelo Ferrari**.
Nad program: Farsa i Tygodnik.

Tylko 3 dni. Tylko 3 dni.
Sobota 12, niedziela 13, poniedziałek 14 września.
Po każdym seansie występy światowej sławy profesora

Ben Ali

i jasnowidzącej medjum **TAMARY**. Doświadczenia z dziedziny nauk tajemnych Wschodu i Zachodu. Medjum Tamara wszystko widzi i każdemu trafnie mówi o osobach zaginionych i t. p. Ceny w kinie normalne — niezmienione. Passe-paartout nieważne.

Magistrat m. Łowicza niniejszem ogłasza
KONKURS

na stanowisko lekarza weterynarii do wykonywania urzędowego badania mięsa w Rzeźni Miejskiej. Oferty należy składać w terminie do dnia 1.X.-1931 roku.

Magistrat m. Łowicza.

Kursy Kroju i Szycia

prowadzone przez siłę fachową, otwarte zostaną 15 września w Stowarzyszeniu „Wspólna Praca” przy ulicy Zduńskiej 22.

Uczenice mogą mieć mieszkanie i utrzymanie na miejscu za dostępną cenę. 4—4

Jan Dudek ze wsi Pilaszków, gm. Dąbkowice, zgubił książeczkę oszczędnościową Kasy Komunalnej pow. Łowickiego za Nr. 1378. 3—1